

# UZASADNIENIE

**Prokurator Prokuratury Rejonowej w Pisz** oskarżył **M. O.** o to, że:

w okresie od dnia 01 września 2016 roku do dnia 23 maja 2017 roku w P., okręgu (...), uporczywie nękał A. M. poprzez wysyłanie wiadomości tekstowych na telefon pokrzywdzonej oraz portalu społecznościowym F., śledzenie i obserwowanie mieszkania oraz zgłaszanie niepotwierdzonych interwencji Policji, co wzbudziło u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie naruszyło jej prywatność

**tj. o czyn z art. 190a § 1 kk**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pokrzywdzona A. M. (obecnie A. J.) mieszkała u swoich rodziców w P. razem ze swoim rodzeństwem i małoletnią córką L.. Rodzice pokrzywdzonej opiekowali się dodatkowo niepełnosprawnym synem. Rodzina miała bardzo dobre warunki bytowo – socjalne. Nie była to rodzina patologiczna.

Oskarżony M. O. był biologicznym ojcem małoletniej córki L. M., urodzonej w dniu (...). Mężczyzna mieszkał poza P.. M. O. jeszcze w trakcie związku czynił pokrzywdzonej liczne uwagi wskazując, iż nie jest pewien swojego ojcostwa. Namawiał kobietę do aborcji. Twierdził, że nie chce mieć nic wspólnego z pokrzywdzoną i jej dzieckiem. Strony nie potrafiły się wzajemnie porozumieć. W związku z powyższym jeszcze przed urodzeniem dziecka nieformalny związek (...) rozpadł się, zaś uczucie jakim kiedyś pokrzywdzona darzyła oskarżonego wygasło. Oskarżony wówczas nie przejawiał większego zainteresowania byłą partnerką i przebiegiem ciąży.

Ostatecznie po narodzeniu córki M. O. uznał swoje ojcostwo. Dnia 19 stycznia 2016 roku przed Sądem Rejonowym w Pisz III Wydział Rodzinny i Nieletnich pokrzywdzona zawarła z M. O. ugodę sądową, mocą której M. O. zobowiązał się do płacenia na rzecz małoletniej córki L. M. alimentów w kwocie po 300 zł miesięcznie poczynając od 01 listopada 2015 r.

Od tego też czasu M. O. zaczął przejawiać większą aktywność w stosunku do byłej partnerki i swojego dziecka. Zaczął odwiedzać córkę w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej w P. przy ul. (...). Równoległe nagabywał pokrzywdzoną, aby do niego wróciła, albowiem chciałby, aby jego dziecko miało „normalną rodzinę”. Pomimo tego, że A. J. wyraźnie i wielokrotnie informowała M. O., iż pomiędzy nimi wszystko skończone, mężczyzna zaczął obsesyjnie wysyłać do pokrzywdzonej wiadomości SMS lub poprzez inne komunikatory internetowe, w których wyznawał pokrzywdzonej swoje uczucia oraz podkreślał chęć stworzenia wspólnej rodziny (jak na k. 5 – 6, k. 7 – 16, 20v. – 31, 62, 180a – 180b, k. 17 – 20, k. 32 – 39v., k. 40 – 60).

Wiadomości tekstowe oskarżonego były wysyłane do pokrzywdzonej kilkanaście razy w ciągu doby, bez względu na porę dnia i nocy. Wobec stanowczej i odmownej postawy pokrzywdzonej, negatywne zachowania oskarżonego zaczęły przybierać na sile, a także zmieniać swoją intensywność i postać. M. O. naprzemiennie w treści swych wiadomości wyznawał pokrzywdzonej swoje patologiczne i nieodwzajemnione uczucie, albo zastraszał ją w celu wymuszenia na pokrzywdzonej rozważenia decyzji w zakresie wspólnej przyszłości, lub też znieważał ją zarzucając jej zachowania, które nie miały miejsca.

I tak w okresie od września 2016 roku do dnia 23 maja 2017 roku w P. M. O. wysyłał znaczne ilości krótkich wiadomości tekstowych na telefon pokrzywdzonej, wiadomości na jej i jej znajomych konta na portalu społecznościowym F. oraz na komunikator M.. Niektóre z wiadomości, oprócz wyznania miłości i chęci założenia rodziny, zawierały wulgarną i obraźliwą treść. Na podstawie oględzin telefonu pokrzywdzonej stwierdzono, że oskarżony w okresie od 25 sierpnia 2016 r. do 23 maja 2017 r. wysłał do niej około 800 krótkich wiadomości tekstowych (SMS-ów) - (vide k. 101v.). Pokrzywdzona zaczęła opuszczać swoje mieszkanie na czas wizyt oskarżonego u dziecka, aby uniknąć z nim spotkania. Oskarżony nawet w czasie przeznaczonym na kontakt z dzieckiem pisał do pokrzywdzonej wiadomości SMS.

W międzyczasie pokrzywdzona związała się z innym mężczyzną, R. J., z którym ostatecznie w 2017 roku wstąpiła w związek małżeński. Pomimo tego M. O. nie zaprzestał swoich działań, przerzucając część swojej wrogiej aktywności na obecnego partnera pokrzywdzonej. Oskarżony dowiedziawszy się, iż pokrzywdzona spotyka się z innym mężczyzną, poczynił kroki w celu zniszczenia tego związku. Na portalu społecznościowym wyzwał obecnego partnera pokrzywdzonej – R. J. od obrzydliwców, śmierdzieli. Nakłaniał wspólne znajome – S. N. i M. K., aby te pomogły mu w zniszczeniu związku pokrzywdzonej z obecnym partnerem. Kobiety odmówiły.

Ponadto, oskarżony zaczął obserwować mieszkanie pokrzywdzonej i śledzić ją. Raz był widziany przez członków rodziny pokrzywdzonej pod oknami domu z innymi mężczyznami, w kapturach na głowie. Innym razem, w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 2016 roku po opuszczeniu mieszkania, po kontakcie z dzieckiem, siedział w samochodzie pod domem pokrzywdzonej i prowadził obserwację jej mieszkania. Zdarzało się też, że spotykał ją celowo na spacerze w P., pomimo, że nie miał żadnych realnych powodów, aby poza kontaktami z córką przebywać w tym mieście. Ponadto, zgłaszał na Policji niepotwierdzone interwencje. Podobnie zgłaszał M. (...) w P. potrzebę kontroli miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i formułował zarzuty niewłaściwego sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem, które ostatecznie okazywały się nieuzasadnione. W maju 2016 roku M. O. zgłosił w M. (...)w P., że jego córka, zamieszkująca z matką, jest zaniebawiana przez matkę, która pozostawia ją bez opieki osoby dorosłej, uskarżał się także na to, że są mu utrudniane kontakty z dzieckiem. Powyższe spowodowało interwencję M. (...)w P.. Kontrola pracownika ośrodka nie potwierdziła formułowanych zarzutów. Kolejne takie interwencje – z inicjatywy M. O. – miały miejsce w listopadzie 2016 roku oraz w dniu 03 stycznia 2017 roku i także okazały się niepotwierdzone. Dziecko każdorazowo miało zapewnioną prawidłową opiekę. Oskarżony zgłosił także interwencje do KPP w P., podając, że dziecko jest zaniebawiane, a osoby dorosłe pod opieką których dziecko pozostaje znajdują się pod wpływem alkoholu. Interwencje Policji miały miejsce w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia – 26 grudnia 2016 roku ok. godziny 12.30 i w Nowy Rok czyli dnia 01 stycznia 2017 roku około godziny 18.00. Obie interwencje nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości. Zgłoszenia oskarżonego ocenić należy jako złośliwe i nakierowane na utrudnianie życia pokrzywdzonej i jej rodziny. Wpisywały się one w cały ciąg opisanego wyżej złośliwego nękania A. J..

W konsekwencji zachowanie oskarżonego wzbudziło u pokrzywdzonej A. J. poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatność. Kobieta zaczęła bać się sama wracać do domu z przystanku autobusowego, kiedy wracała ze studiów w O. w godzinach wieczornych. Ktoś z innych członków rodziny musiał po nią wychodzić. Zaczęła się także obawiać sama wychodzić do sklepu, w obawie przed spotkaniem oskarżonego. Oskarżony nawet po wszczęciu postępowania karnego i po przesłuchaniu w charakterze podejrzanego w niniejszej sprawie nadal wysyłał do pokrzywdzonej wiadomości.

Sąd Rejonowy w Piszcu dopiero w 2017 roku na wniosek M. O. uregulował – w formie zabezpieczenia - w sprawie I. N. 10/17 jego kontakty z małoletnią L. M. w ten sposób, że ustalił, iż może się on kontaktować z małoletnią: w każdą II i III sobotę miesiąca przez dwie godziny w mieszkaniu dziadków dziecka, czyli w P. przy ulicy (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. O. k. 141, 181v. – 183v., 185v. - 186; zeznania świadków: pokrzywdzonej A. J. k. 65, 183v. – 185v.; R. J. k. 186v. – 187v.; B. M. k. 73v., 187v. – 189; M. K. k. 77v., 189; P. M. k. 79v., 189 – 189v.; S. N. k. 81v., 190; P. M. k. 75v., 220v. – 222; B. P. k. 222 – 223; wydruki krótkich wiadomości tekstowych z aplikacji M. k. 5-6, 60v.-61v.; wydruki krótkich wiadomości tekstowych SMS k. 7-16, 20v.-31, 62, 180a-180b; wydruki wiadomości tekstowych z aplikacji F. k. 17-20; wydruki wiadomości z aplikacji F. z profilu pokrzywdzonej k. 32-39v.; wydruki wiadomości SMS z telefonu pokrzywdzonej k. 40-60; kopia orzeczenia o niepełnosprawności k. 63; krótki raport działań KPP P. k. 83; rejestr zgłoszeń k. 84-88; protokół zatrzymania rzeczy k. 93-95; protokół oględzin zabezpieczonego telefonu wraz z dokumentacją fotograficzną k. 101-137; pokwitowanie k. 138; kopia odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 180-181; informacja (...) w P. k. 204-206v.; płyta DVD+R k. 218)

**Oskarżony M. O.** w chwili orzekania miał 34 lata. Był kawalerem. Zarejestrowany w PUP w O. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo. W środowisku lokalnym cieszył się pozytywną opinią. Nie był w przeszłości karany sądownie.

(dowód: dane oskarżonego M. O. k. 158, 181v., karta karna k. 146; zaświadczenie z systemu PESEL k. 148-149; informacja o dochodach k. 150; informacja (...) w O. k. 209; wywiad kuratora sądowego k. 212-214 )

Oskarżony M. O. na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się w części do zarzucanego mu czynu. Potwierdził, że wysyłał do pokrzywdzonej wiadomości tekstowe. Wierzył, że pokrzywdzona wróci do niego. Potwierdził, że pisał coś na F., ale nie pamiętał co. Chodziło mu o to, żeby A. zostawiła swojego partnera i wróciła do niego. Zaprzeczył zaś, aby śledził pokrzywdzoną i obserwował jej mieszkanie. Podał, że zgłaszał interwencje policji, ponieważ obawiał się o zdrowie i życie dziecka.

Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że to celowa prowokacja byłej partnerki. Jednocześnie wyjaśnił, że obserwował mieszkanie w drugi dzień świąt jak przyjechał do dziecka. Obserwował tylko przez chwilę (vide: k. 182). Wskazał, że „stanie na parkingu nie jest chyba zabronione”. Powodem zgłoszenia jednej z interwencji na policji była sytuacja, że gdy zadzwonił to A. i zapytał czy jest w domu, odpowiedziała mu, że nie jest i zrobiła to dziwnym głosem. A on ją widział w oknie. Innym razem wzywał policję, bo jak podkreślił tylko przypuszczał, że pokrzywdzona może być pod wpływem narkotyków. Wzywał jeszcze policję w Nowy Rok, bo jak wyjeżdżał do dziecka to zauważył, że jest impreza zakrapiana alkoholem, były śpiewy i dużo alkoholu (vide: k. 182). Zaprzeczył, aby po wszczęciu postępowania nadal wysyłał wiadomości SMS do pokrzywdzonej (vide: k. 182v.). Zakwestionował również, że napisał wszystkie te wiadomości w okresie, które na wydrukach są jako pochodzące od M.. Być może pożyczał komuś telefon, ale nie potrafił powiedzieć komu (vide: k. 183). Nie namawiał nikogo do przedstawiania w złym świetle obecnego męża oskarżycielki. Nie potrafił powiedzieć, która wersja jego wyjaśnień dotycząca wiadomości na F. jest aktualna.

(vide: wyjaśnienia oskarżonego M. O. k. 141, 181v. – 183v., 185v. – 186)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Zebrany materiał dowodowy, przy uwzględnieniu drobnych modyfikacji w opisie czynu, w pełni potwierdził zarzut postawiony oskarżonemu M. O..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego M. O., albowiem były one sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd opierał się na zeznaniach wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Pokrzywdzona A. J., jej obecny mąż R. J., brat P. M., rodzice B. i P. M., M. K., S. N. oraz pracownica (...) B. P. byli naocznymi świadkami naganych zachowań M. O. oraz bardzo precyzyjnie, logicznie i zgodnie je opisywali. Poza tym ich relacja znalazła poparcie w obiektywnych dowodach pod postacią dokumentacji, w szczególności zaś dołączonej do akt sprawy obszernej korespondencji z oskarżonym, oraz faktów wielokrotnego i nieuzasadnionego wzywania do pokrzywdzonej i jej dziecka służb: funkcjonariuszy Policji i pracowników (...). Wbrew insynuacjom oskarżonego, reprezentanci tych podmiotów każdorazowo stwierdzali, że dziecko znajduje się pod właściwą opieką, a rodzina nawet w najmniejszym stopniu nie wykazuje cech patologicznych (vide: zeznania B. P.). Ponadto, Sąd miał możliwość naocznego przeanalizowania treści wiadomości wysyłanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej. Nienaturalny rozmiar działań oskarżonego, w tym ilość i częstotliwość wysyłanych wiadomości odzwierciedlił m.in. protokół oględzin zabezpieczonego od pokrzywdzonej telefonu wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 101 – 137) oraz wydruki z pozostałych komunikatorów. S. N. i M. K. potwierdziły, że oskarżony namawiał je do pomocy w zniszczeniu aktualnego związku (...). Fakt ten, znajdował odzwierciedlenie w załączonej korespondencji. Powyższe dowody w sposób obiektywny potwierdziły wersję pokrzywdzonej i świadków. W ocenie Sądu nie występowały także żadne istotne okoliczności i powody, które podważałyby wiarygodność relacji wymienionych osób. Przede wszystkim wersja przebiegu wydarzeń podawana przez wymienionych świadków została poparta wspomnianymi wydrukami korespondencji, krótkim raportem działań KPP w P., informacją z (...), a także częściowo wyjaśnieniami samego oskarżonego M. O., który już w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym częściowo przyznał się do postawionego mu zarzutu. Na rozprawie już co prawda nie przyznawał się i lawirował,

ale z treści jego wypowiedzi i tak można było wysnuć wnioski, że wbrew swemu oficjalnemu stanowisku, jednak wielokrotnie nękał pokrzywdzoną. Potwierdzał, że wskazane wyżej służby wzywał tylko i wyłącznie na podstawie swoich przypuszczeń. Przyznał, że obserwował mieszkanie pokrzywdzonej, ale wedle swojej oceny czynił to tylko raz i przez chwilę. Do wysyłania wiadomości przyznawał się tylko częściowo. Wyjaśniał, że czynił tak bo wierzył, że A. do niego wróci. Choć nie miał ku temu żadnych obiektywnych podstaw. Kobieta dała mu wyraźnie do zrozumienia, że ich związek został definitywnie zakończony i że nie życzy sobie aby dalej do niej pisał wiadomości i ją tym nękał. Związała się już nawet z innym mężczyzną, za którego ostatecznie wyszła za mąż. Wypowiedzi oskarżonego zaś nie były ani spójne, ani logiczne. W kontekście zarzucanego mu czynu podawał chaotycznie. Indagowany przez Sąd nie potrafił wyjaśnić w sposób logiczny i racjonalny swojego postępowania. Był przy tym niekonsekwentny i wielokrotnie jego wypowiedzi były sprzeczne wewnętrznie, i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym (jak na k. 183). Zmieniał wersję wydarzeń, próbując dopasować ją do przedstawianych na dany moment obciążających go dowodów. Niektóre tłumaczenia były wręcz tendencyjne, naiwne i zwyczajnie infantylne. Raz przyznawał się do wysyłania wiadomości, aby chwilę później zasugerować, że mógł to robić ktoś inny z jego telefonu w jego imieniu, ale kto, już nie potrafił powiedzieć. W innym miejscu nie potrafił wyjaśnić różnicy swoich słów. Nie potrafił też powiedzieć, która wersja jego wyjaśnień jest aktualna (vide: k. 183). Zaprzeczał, aby po wszczęciu postępowania nadal wysyłał wiadomości do pokrzywdzonej, ale postawiony w obliczu wydruków takich wiadomości, twierdził, że dotyczyły one tylko kontaktów z dzieckiem.

Za wiarygodną uznano treść dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego, gdyż zostały one wydane przez uprawnione do tego organy oraz stwierdzały okoliczności niekwestionowane w toku postępowania.

Mając na względzie dokonaną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony M. O. w okresie od września 2016 roku do dnia 23 maja 2017 roku w P. (data ostatniej wiadomości k. 101v.), okręgu (...) uporczywie nękał byłą partnerkę A. J. poprzez obserwację jej mieszkania i śledzenie pokrzywdzonej, zgłaszanie Policji niepotwierdzonych interwencji, zgłaszanie Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy (...) w P. niezasadnej potrzeby kontroli miejsca zamieszkania pokrzywdzonej i formułowania zarzutów niewłaściwego sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem, wysyłanie znacznych ilości krótkich wiadomości tekstowych na telefon pokrzywdzonej, wiadomości na jej i jej znajomych konta na portalu społecznościowym F. oraz komunikatorze M., które poprzez swoją ilość oraz wulgarną i obraźliwą treść, wzbudziły wraz z pozostałymi zachowaniami oskarżonego u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszyły jej prywatność i przez to wypełnił dyspozycję art. 190a § 1 kk.

Przepis art. 190a § 1 kk penalizuje zachowanie polegające na uporczywym nękaniu innej osoby lub osoby jej najbliższej, które to ma na celu wzbudzenie u tej osoby uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotne naruszenie jej prywatności.

Głównym przedmiotem ochrony art. 190a § 1 kk jest przede wszystkim szeroko rozumiana wolność, zarówno w aspekcie wolności „od czegoś”, a to na przykład od strachu, od nagabywania, od niechcianego towarzystwa innej osoby, jak i wolność „do czegoś”, a to przede wszystkim do zachowania swej prywatności, przy czym indywidualnym przedmiotem ochrony dalszym, drugoplanowym, ubocznym, jest też zdrowie, tak psychiczne jak i fizyczne osoby pokrzywdzonej tego rodzaju działaniem przestępczym. Stanem pożądanym jest natomiast dobrostan psychiczny określonej osoby oraz jej prawo do prywatności.

Prawo do prywatności zagwarantowane jest nie tylko w ustawodawstwie krajowym, ale i także m.in. zgodnie z art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję. Każdy ma również prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami. Według rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 42 z 1970 roku prawo do prywatności wyraża się przede wszystkim w prawie do prowadzenia własnego życia z minimum ingerencji. Obejmuje prywatne rodzinne i domowe życie, fizyczną i psychiczną integralność, honor i reputację, prawo do tego, aby nie być przedstawianym w fałszywym świetle, do nieujawniania zarówno faktów

obojętnych, jak i kłopotliwych, do zakazu publikacji bez zgody własnej wypowiedzi i wizerunku, ochronę przed ujawnianiem informacji przekazanych lub otrzymanych w warunkach poufności.

Opisane powyżej przestępcze zachowanie i postępowanie określone w art. 190a § 1 kk zaliczane jest do tak zwanej przemocy emocjonalnej, która w sposób istotny ingerując w psychikę innej osoby, godzi jednocześnie w jej emocje oraz wywołuje negatywne dla niej skutki, zarówno jednorazowe, jak i długotrwałe. Skutki te mogą ujawnić się od razu lub mogą być odsunięte w czasie, przy czym do specyfiki każdej przemocy emocjonalnej, także w postaci nękania, należy powtarzalność zachowania sprawcy, wyczerpującego z kolei pojęcie uporczywości, tej właśnie wymaganej dyspozycją przepisu art. 190a § 1 kk, jako ustawowego znamienia. Tak więc znamię „uporczywie” oznacza charakter postępowania sprawcy, które albo ma trwać przez pewien czas albo powtarzać się kilkakrotnie, czy też wielokrotnie.

W ocenie Sądu, przypisane M. O. zachowania z pewnością można określić mianem uporczywych, gdyż powtarzały się one nadzwyczaj często. Pokrzywdzona domagała się od oskarżonego zaprzestania jego karygodnej działalności ale on mimo to nadal „bombardował” ją sprzecznymi w swej treści wiadomościami, nachodził, próbował ingerować w jej życie za pośrednictwem ich wspólnych znajomych. Te zachowania godziły w prywatność pokrzywdzonej i wywołały u niej poczucie zagrożenia. Pokrzywdzona, jej mąż i pozostali członkowie rodziny obawiali się tego co może zrobić M. O.. Wypowiadał się on dziwacznie i zachowywał się nieobliczalnie. Pokrzywdzona nie czuła się swobodnie wychodząc z domu. Miała poczucie ciągłego nachodzenia, nagabywania, wręcz osaczenia. Materiał dowodowy w ocenie Sądu wykazał, że zachowanie oskarżonego odpowiadało wręcz książkowemu przykładowi osoby stalkera. Działania oskarżonego uniemożliwiają normalne funkcjonowanie A. J. w życiu codziennym. Kobieta bała się wychodzić sama z mieszkania. Członkowie rodziny zmuszeni byli wychodzić po nią po zmroku na przystanek autobusowy. Pokrzywdzona zmuszona była zablokować oskarżonego na portalu społecznościowym, w obawie aby nie udostępniał szkalujących ją treści na jej profilu społecznościowym.

Przypisane oskarżonemu zachowania miały charakter zawiniony. Działa w sposób w pełni świadomy i celowy. Chciał i wywołał u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia oraz naruszył jej prywatność. W ustalonym stanie faktycznym M. O. mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Ponadto, przypisany oskarżonemu czyn był bezprawny, a stopień jego społecznej szkodliwości jest znaczny.

Przy wymierzaniu kary oskarżonemu Sąd na jego korzyść wziął pod uwagę brak uprzedniej karalności.

W ocenie Sądu wymierzona M. O. na podstawie art. 190a § 1 kk kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości jego czynu. Ponadto pozwala na osiągnięcie zapobiegawczych i wychowawczych celów kary w stosunku do oskarżonego, a także czyni zadość potrzebie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Podkreślić bowiem należy, iż oskarżony działał umyślnie i konsekwentnie. Wielokrotnie bowiem nękał pokrzywdzoną i z całą stanowczością, a także premedytacją zmierzał do zakłócenia jej normalnego funkcjonowania. Wszystko to oznacza, że stopień niedochowania wierności prawu przez oskarżonego jest wyraźny i najlepiej odpowiada mu kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy.

Jednocześnie Sąd dopatrył się wobec M. O. pozytywnej prognozy kryminologicznej, pozwalającej na zawieszenie wykonania orzeczonej kary na okres próby. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 oraz art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. O. kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego. W ocenie Sądu nie tylko kara o charakterze izolacyjnym, spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, a w szczególności indywidualnej. Sąd wyraża nadzieję, że orzeczona kara i towarzyszący temu środek karny zapobiegną powrotowi oskarżonego do przestępstwa i skłonią go do przestrzegania obowiązujących przepisów prawa. Zdaniem Sądu orzeczona kara jest wyważona i sprawiedliwa, nie może być uznana za rażącą swoją surowością, zwłaszcza mając na uwadze ustawowe zagrożenie za przypisany oskarżonemu czyn. Oskarżony przeżył już 34 lata i nie był dotychczas osobą karaną sędownie, normalnie funkcjonującą w społeczeństwie. Wcześniej pracował zarobkowo, a w swoim środowisku lokalnym cieszy się pozytywną opinią. W ocenie Sądu zasługuje na szansę, aby poprawić swoje zachowanie w warunkach wolnościowych. Jego dalszą postawę ostatecznie zweryfikuje życie.

Na podstawie art. 41a § 1 w zw. z art. 43 § 1 kk Sąd zakazał M. O. zbliżania się do pokrzywdzonej A. J. na odległość mniejszą niż 20 (dwadzieścia) metrów, kontaktowania się z pokrzywdzoną A. J. za pośrednictwem rozmów telefonicznych i krótkich wiadomości tekstowych, za pośrednictwem wiadomości wysyłanych na jej konto na portalu społecznościowym F., na komunikatorze M. i innych podobnych komunikatorach – za wyjątkiem jednej krótkiej wiadomości tekstowej (sms) mającej na celu ustalenie przyjazdu na spotkanie z dzieckiem przed każdym spotkaniem – na okres 3 (trzech) lat. Dla zapewnienia ochrony pokrzywdzonej przed kolejnymi zachowaniami ze strony oskarżonego wymagany jest orzeczenie wymienionych zakazów.

Na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku poz. 1714) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. Kancelaria Adwokacka w P. opłatę w wysokości 619,92 zł, w tym kwotę 115,92 złotych podatku VAT, za wykonywaną z urzędu obronę oskarżonego M. O..

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego M. O. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. J. kwotę 3.200,60 złotych tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru. Oskarżyciela posiłkowa właściwie udokumentowała poniesione wydatki, a zwrot przysługuje jej z mocy prawa.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego M. O. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa, przejmując je w całości na rachunek Skarbu Państwa. Rozstrzygając w tym zakresie, Sąd wziął pod uwagę obecną sytuację majątkowo finansową oskarżonego.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

- (...)

- (...)

3. (...)

(...)